

Aneta Dawidowicz

"Demokratyczna geneza
nacjonalizmu. Intelktualne korzenie
ruchu narododemokratycznego",
Nikodem Bończa-Tomaszewski,
Warszawa 2001 : [recenzja]

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 13,
146-150

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Nikodem Bończa-Tomaszewski, *Demokratyczna geneza nacjonalizmu. Intelktualne korzenie ruchu narodowodemokratycznego*, BIBLIOTEKA FRONDY, Warszawa 2001, s. 252

Charakterystyczny dla nauk społecznych brak precyzji wielu kategorii badawczych w dużej mierze dotyczy zjawiska nacjonalizmu. Wiąże się to ze specyfiką tej problematyki, która należy do zagadnień szczególnie skomplikowanych i spornych. Świadczą o tym m.in. trudności w jednoznacznym zdefiniowaniu nacjonalizmu, określeniu jego źródeł, sprecyzowaniu miejsca i czasu jego narodzin. Fakt, że nacjonalizm rzadko występował w „formie dyskursywnej i czystej”, przybierając wiele różnych postaci i pełniąc różnorodne funkcje, może stanowić uzasadnienie takiego stanu rzeczy. Poza tym, nacjonalizm „nie wydał wybitnych myślicieli, w każdym razie takich, dla których byłby przewodnią ideą całej ich twórczości, nie zaś tylko jednym jej aspektem”.¹

Nacjonalizm stosunkowo często występował nie tyle jako samodzielna ideologia, ile jako swoista „domieszka” do innych ideologii, które na pozór są z nim całkowicie sprzeczne. Tym samym nasuwają się wątpliwości, czy kiedykolwiek stanowił ideologię w takim samym sensie jak np. konserwatyzm, liberalizm, socjalizm.² We współczesnej literaturze przedmiotu występuje wiele różnych definicji nacjonalizmu.³ Powtarzając bowiem za Ernestem Gellnerem, wybitnym znawcą nacjonalizmu, „teoretyczne rozumienie nacjonalizmu stanowi pole otwarte i sporne, na którym mało co jest na dobre ustalone”.⁴

Ważnym powodem utrudniającym badania nad tą problematyką jest fakt, że w przeciwieństwie do krajów anglosaskich i frankofońskich, w których termin nacjonalizm jest neutralny aksjologicznie, w Polsce dominuje pejoratywne zabarwienie tego pojęcia. Znaczny postęp badań nad nacjonalizmem, obserwowany zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach XX wieku, nie tylko na Zachodzie, ale i w Polsce, w niewielkim stopniu przyczynił się do przewartościowania tego pojęcia w rozumieniu potocznym. Nacjonalizm często jest bowiem sytuowany w opozycji do patriotyzmu i identyfikowany z szowinizmem. Kolejny stereotyp dotyczy utożsamiania nacjonalizmu wyłącznie z ideologią Narodowej Demokracji.

Szczególnie kłopotliwe jest wskazanie źródeł nacjonalizmu. Wątpliwości nie budzi jedynie fakt, że były to głębokie i rozległe antecedencje o charakterze społecznym. W literaturze przedmiotu dominuje przekonanie, że nacjonalizm we współczesnym tego słowa rozumieniu pojawił się w XIX wieku. Wtedy to, w całej niemal Europie nastąpił rozwój licznych ruchów politycznych, opierających swe programy na jego założeniach.⁵

¹ J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002, s. 170.

² Jeden z publicystów katolickich okresu międzywojennego ks. Jan Roztworowski zaliczył nacjonalizm do „popędów a nie idei czy doktryn”. Zob.: J. Roztworowski, *Nacjonalizm, jego uprawienia i etyczne granice*, „Przegląd Powszechny” 1923, t. 157, s. 100.

³ Na przykład zdaniem Carltona J. H. Hayesa termin nacjonalizm może oznaczać zarówno: zjawisko społeczno-polityczne, doktrynę postulującą konieczność umocnienia więzi narodowych, jak i swoisty system wartości. Zob.: W. Bernacki, *Galicyskie fałszyfikowanie definicji nacjonalizmu*, [w:] *Myśl polityczna. Od historii do współczesności. Księga dedykowana Profesorowi Markowi Waldenbergowi*, red. B. Stoczevska, M. Jaskólski, Kraków 2000, s. 62.

⁴ J. Jedlicki, *Nacjonalizm, patriotyzm i inicjacja kulturowa*, „Znak” 1997, nr 3, s. 52.

⁵ J. M. Majchrowski, *Nacjonalizm jako sposób myślenia*, [w:] *Prawo i polityka*, red. A. Bodnar, J. Wróblewski, Warszawa 1988, s. 358.

Złożona i trudna problematyka genezy nacjonalizmu na ziemiach polskich stała się przedmiotem badań historyka młodego pokolenia Nikodema Bończy-Tomaszewskiego. W książce pt. *Demokratyczna geneza nacjonalizmu. Intelktualne korzenie ruchu narododemokratycznego*, skoncentrował się on głównie wokół demokratycznych źródeł nacjonalizmu. Niewątpliwie jest to kontrowersyjny a zarazem szczególnie ciekawy obszar badawczy. Wydaje się, że w pełni można zgodzić się z Autorem, który stwierdził, że „trudno o delikatniejszą ideologicznie operację niż badanie genezy nacjonalizmu” (s. 9).

Być może zpowyższych względów ta skomplikowana problematyka została zaprezentowana zbyt jednostronnie. Autor poszukując demokratycznych źródeł nacjonalizmu, skupił się głównie na analizie poglądów głoszonych na łamach warszawskiego tygodnika „Głos”, wydawanego w latach 1886-1905. W przekonaniu, że pierwsze pokolenie endeków wzrastało w redakcji „Głosu”, autor dokonał obszernej rekonstrukcji koncepcji „głosowiczów”: m.in. Jana Ludwika Popławskiego, Józefa Karola Potockiego, Aleksandra Więckowskiego, Józefa Hłaski. Tym samym, bazę źródłową recenzowanej publikacji stanowi w przeważającej części publicystyka „Głosu”.

Rozważania prowadzone jędnym i klarownym językiem, lecz w wielu miejscach niepozbowionym zwrotów potocznych i wyrażeń języka mówionego, doprowadziły Autora do ważnych wniosków. Stwierdził, że demokratyzm zainspirował powstanie nacjonalizmu na ziemiach polskich. Dowodził, że bez wizji demokratyzacji społecznej stworzenie nacjonalistycznych koncepcji nowoczesnego narodu nie byłoby możliwe. Ważną konkluzją Autora jest stwierdzenie, że demokratyzm stanowił swoistą platformę ideową niezbędną dla rozwoju polskiego nacjonalizmu.

Autor skupiając się zasadniczo na demokratycznych motywach nacjonalizmu, zasadnie wspomniał także o jego socjalistycznej genezie. Źródła myśli politycznej Narodowej Demokracji wiązały się bowiem m.in. z rozwojem nurtu patriotycznego w polskim ruchu socjalistycznym.⁶ Socjalizm „patriotyczny”, który ukształtował się wcześniej od ruchu narodowego, stał się jednym z punktów odniesienia, w oparciu o które formowały się zasadnicze składniki ideologii ND. Sprzyjały temu wspólne korzenie tych dwóch kierunków, gdyż zarówno ten nurt socjalizmu, jak i nacjonalizm zrodziły się z „potrzeb polskiej myśli patriotycznej”.⁷

Szkoda, że Autor pominął w swoich rozważaniach wpływy ideowe wywodzące się z innych źródeł. Warto zaznaczyć, że przesłanki ideowe koncepcji formułowanych przez narodowych demokratów pochodziły z kilku obszarów źródłowych. Należały do nich

⁶ W przeciwieństwie do liberalizmu i konserwatyzmu, specyficzną właściwością ideologii socjalizmu jest brak jednorodnej filozofii politycznej. Ukształtowało się wiele różnych socjalizmów. Wśród socjalizmów funkcjonujących na gruncie polskim można wyodrębnić m.in.: socjalizm utopijny, socjalizm naukowy, socjalizm romantyczny, socjalizm patriotyczny, socjalizm rewolucyjny, socjalizm państwowy, socjalizm bezpaństwowy, socjalizm humanistyczny, socjalizm etyczny. Zob.: J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej...*, s. 152-153; M. Śliwa, *Idee polityczne w Polsce - wiek XX*, Kraków 1994, s. 59; R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Kraków 1998, s. 132, 157 i n.

⁷ Szerzej zob.: M. Śliwa, *Polska myśl polityczna w I połowie XX wieku*, Wrocław 1993, s. 39; J. M. Majchrowski, *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku. U źródeł nacjonalizmu: myśl wszechpolska*, cz. I, Kraków 1990, s. 19; *id.*, *Polska myśl polityczna 1918-1939. Nacjonalizm*, Warszawa 2000, s. 38; J. Huizinga, *Patriotyzm i nacjonalizm w dziejach Europy*, „Znak” 1965, nr 132, s. 732.

m.in. zewnętrzne wpływy ideowe płynące z kilku nurtów: socjalistycznego, liberalnego, konserwatywnego, romantycznego i pozytywistycznego; podwaliny wynikające z przeszłości historycznej oraz aktualne doświadczenia społeczno-polityczne. Dzięki tym przesłankom znajdowano się w kręgu idei typowych dla XIX-wiecznej myśli politycznej.

Trzeba pamiętać, że charakter ówczesnej myśli politycznej, zarówno europejskiej, jak i polskiej, w znacznym stopniu determinował pozytywizm. Specyficzna atmosfera intelektualna przełomu XIX i XX wieku, przeniknięta ideologią pozytywizmu wpływała na kształt myśli politycznej endecji. Poglądy twórców pozytywizmu, a zwłaszcza Augusta Comte'a i Herberta Spencera, stanowiły dla narodowych demokratów punkt wyjścia do rozważań o narodzie i społeczeństwie. Comte, którego zasadniczym przedmiotem zainteresowania były kwestie dotyczące funkcjonowania społeczności ludzkich, wnosił do myśli politycznej ideologów ND m.in. wiarę w możliwość przebudowy polskiego społeczeństwa. Równie dużą popularnością, nie tylko wśród ideologów endecji, cieszył się Spencer. Nawiązywało do niego wielu polskich ideologów i publicystów z różnych opcji politycznych. Potwierdzają to liczne tłumaczenia prac Spencera na język polski oraz ich szeroka prezentacja na łamach wielu różnych, ówczesnych, czołowych czasopism społeczno-politycznych.⁸

Ponadto wpływ romantyzmu na poglądy ideologów polskiego nacjonalizmu nie budzi wątpliwości. Romantyzm z właściwą sobie symboliką, historyzmem oraz zainteresowaniem kulturą ludową był czynnikiem wzbogacającym koncepcje polskiego nacjonalizmu.⁹ Myśl polityczna Narodowej Demokracji zrodziła się m.in. z krytyki „politycznego romantyzmu” epoki powstań. Ujemna ocena romantyzmu dobitnie została wyrażona w pismach czołowych ideologów Narodowej Demokracji, co nie oznacza jednak, że nie czerpano z tego źródła.¹⁰

Z wieloma stwierdzeniami Autora recenzowanej książki trudno się zgodzić. Autor dowodził min., że sposób ujmowania przez współczesnych badaczy problematyki Kościoła i religii katolickiej oraz kwestii żydowskiej w myśli politycznej Narodowej Demokracji jest zakłamywany i obfituje w liczne stereotypy. Autor pisał na ten temat m.in.: „profesjonalna historia także ulega stereotypom. Antysemityzm i katolicki integralizm stały się osią sporu o nacjonalizm. Niektórzy zdają się uważać te zjawiska za uniwersalny klucz do zrozumienia jego istoty” (s. 153).

Z dotychczasowej literatury przedmiotu¹¹ wynika jednak, że kwestia żydowska wprawdzie absorbowwała wszechpolsaków od początku działalności, lecz w latach 90. XIX wieku i w pierwszej dekadzie XX wieku nie była to dla nich problematyka pierwszoplanowa. Przez dłuższy czas bowiem pozostawała ona na uboczu głównego nurtu myśli nacjonalistycznej. Z upływem czasu zainteresowanie tą tematyką wzrastało, a opinie na

⁸ W. Konieczny, *Europejskie źródła i inspiracje polskiego nacjonalizmu*, „Studia Historyczne” 1988, nr 3, s. 399.

⁹ D. Gawin, *Nacjonalizm - narodziny i rozwój pewnej idei*, „Społeczeństwo Otwarte” 1993, nr 4, s. 8.

¹⁰ A. Walicki, *Polskie zmagania z wolnością. Widziane z boku*, Kraków 2000, s. 258.

¹¹ Zob.: O. Bergmann, *Narodowa Demokracja wobec problematyki żydowskiej w latach 1918-1929*, Poznań 1998, *passim*; M. Sobczak, *Stosunek Narodowej Demokracji do kwestii żydowskiej w Polsce w latach 1918-1939*, Wrocław 1998, *passim*; G. Radomski, *Narodowa Demokracja wobec problematyki mniejszości narodowych w Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1918-1926*, Toruń 2001, s. 41-65, 96-107, 120-124, 133-139.

temat Żydów ulegały wyostrzeniu, ewoluując w stronę jawnej wrogości. Antysemityzm odgrywał poważną rolę w poglądach nacjonalistów, ale – jak stwierdził Tomasz Kizwalter – nie należy w nim widzieć czynnika o znaczeniu kluczowym dla formowania się polskiego nacjonalizmu.¹² Z czasem wrogość do Żydów stała się użytecznym narzędziem społecznej mobilizacji, coraz chętniej wykorzystywanym przez ideologów Narodowej Demokracji.

Podobnego rodzaju uwagi można sformułować odnośnie do poruszanej przez N. Bończę-Tomaszewskiego problematyki religii i Kościoła katolickiego. Jak wynika z dotychczasowych ustaleń, na przełomie XIX i XX wieku katolicyzm nie był pojmowany przez Narodową Demokrację jako wartość „sama w sobie”, lecz został podporządkowany narodowi traktowanemu jako wartość nadrzędna. Pojęcie narodu organizujące nacjonalistyczny system wartości określało pozycję Kościoła i religii, które stały się dla wszechpolaków rodzajem instrumentu służącego stymulacji uczuć narodowych.¹³

Obóz narodowodemokratyczny nie był od początku swego istnienia integralnie powiązany z katolicyzmem. Na przełomie XIX i XX wieku, a więc w okresie kształtowania się ideologii polskiego ruchu narodowego, pozostawał pod wpływem m.in.: darwinizmu społecznego i jedną z charakterystycznych cech tej ideologii była świeckość. Laicki rodowód obozu nie dezawuował wprawdzie znaczenia zagadnień związanych z problemem religii i katolicyzmu, które zajmowały obszerne miejsce w publicystyce wszechpolaków, ale miał pewien wpływ na ich swoistą rangę i miejsce w nacjonalistycznym porządku wartości.

Problematyka religii i Kościoła katolickiego jako trudna i złożona, od początku istnienia Narodowej Demokracji podlegała ewolucji. Proces uzgadniania teoretycznych przesłanek ideologii Narodowej Demokracji z doktryną katolicką w pełni rozwinął się dopiero od około połowy lat dwudziestych XX wieku.¹⁴ Przed 1918 rokiem poglądy ideologów obozu narodowego na zagadnienie Kościoła i religii, nie były jednoznaczne i jednolite. Formułowane z punktu widzenia interesów politycznych obozu narodowego stanowiły przede wszystkim wyraz reakcji na rzeczywistość społeczno-polityczną. Endecy, dostrzegając siłę i znaczenie Kościoła katolickiego w życiu społecznym i politycz-

¹² T. Kizwalter, *O nowoczesności narodu. Przypadek polski*, Warszawa 1999, s. 316, 317.

¹³ Problematyka religii i Kościoła katolickiego w myśli politycznej Narodowej Demokracji wzbudzała duże zainteresowanie badaczy. Szerzej zob.: B. Grott, *Rola katolicyzmu w ideologii obozu narodowego w świetle pism jego ideologów i krytyki katolickiej. Zarys problematyki badawczej*, „Dzieje Najnowsze” 1980, nr 1; *id.*, *Nacjonalizm i religia. Proces zespalania nacjonalizmu z katolicyzmem w jedną całość ideową w myśli politycznej Narodowej Demokracji 1926-1939*, Kraków 1984; *id.*, *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*, Krzeszowice 1999; *id.*, *Katolicyzm w doktrynach ugrupowań narodowo-radikalnych do roku 1939*, Kraków 1987; *id.*, *Mediewalizm w koncepcjach Obozu Wielkiej Polski. Ze studiów nad religijnymi uwarunkowaniami myśli politycznej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia Religioznawcze” 1982, z. 7; P. Stachowiak, *Korzenie „katolicyzmu endeckiego”*, *Nacjonalistycz na wizja religii i Kościoła w Polsce w latach 1887-1927*, Poznań 1999.

¹⁴ Przełomowym wydarzeniem było opublikowanie przez Romana Dmowskiego w 1927 roku, broszury pt. „Kościół, naród i państwo”. Szerzej zob.: K. Kawalec, *Roman Dmowski 1864-1939*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2002, s. 281-284; por.: E. Maj, *Romana Dmowskiego „Kościół, naród i państwo”*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio K: Politologia 1998, vol. 5, s. 63-74; T. Mistewicz, *Stosunek Romana Dmowskiego do religii i Kościoła*, „Studia Historyczne” 1989, nr 1, s. 57-67.

nym na ziemiach polskich, rozumieli doskonale, że ugrupowanie dążące do reprezentacji interesów ogólnonarodowych i przejęcia władzy w przyszłym niepodległym państwie nie może być antykatolickie. Katolicyzm postrzegano jako środek mający przyczynić się do rozszerzania wpływów i umocnienia pozycji politycznej, środek, który należało wykorzystać przede wszystkim ze względu na jego społeczne znaczenie.

Wydaje się, że praca pretenduje do miana kontrowersyjnej i polemicznej. Można zauważyć, że Autor konsekwentnie odrzuca standardy preferowane przez środowiska akademickie. Przejawia się to nie tylko w kwestionowaniu podstawowych ustaleń badaczy myśli politycznej - podważa min. tezy wybitnych znawców dziejów i myśli politycznej obozu narodowodemokratycznego - ale też w niekonwencjonalnym i jak się wydaje chaotycznym układzie pracy. Rozdziały nie zostały ponumerowane, brakuje wstępu oraz zakończenia, nazwy poszczególnych rozdziałów zaś brzmią dla czytelnika dość zagadkowo. W niektórych miejscach brakuje niezbędnych odnośników. Dociekliwy czytelnik może też odnaleźć błędnie sporządzone przypisy.

Niezależnie od tych uwag jest to książka potrzebna. Pomimo braków stanowi pewien wkład do badań nad polską myślą polityczną. Można bowiem zgodzić się z autorem, że w polskiej historiografii problematyka genezy nacjonalizmu wyraźnie ustępuje miejsca badaniom nad rozwiniętą doktryną narodową. Obóz narodowy doczekał się wprawdzie znaczącej liczby interesujących publikacji, lecz ciągle brakuje opracowań poświęconych wyłącznie tej problematyce.

Reasumując, dodać należy, że wprawdzie książka nie wyczerpuje całości tej bogatej i złożonej problematyki, lecz może stanowić pewnego rodzaju przyczynek do dalszych badań, źródło skłaniające do refleksji i przemyśleń. Wydaje się, że jest to pozycja, która jak wydaje się, nie jest lekturą zbyt łatwą, przeznaczoną dla czytelnika obeznanego z dotychczasową literaturą naukową poświęconą myśli politycznej Narodowej Demokracji.

Książka została oparta na dość obszernym, choć może zbyt jednostronnym materiale źródłowym. Publikację uzupełniają: streszczenie w języku angielskim, bibliografia, indeks nazwisk oraz dwa nowatorskie schematy mające objaśniać: rozwój doktryny polskiego nacjonalizmu i poglądy J. L. Popławskiego.

Aneta Dawidowicz

Irena Pietrzyk, *Polityka regionalna Unii Europejskiej i regiony w państwach członkowskich*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 325

Chociaż Unia Europejska należy do najbardziej zamożnych regionów świata, nie wszyscy jej mieszkańcy w jednakowej mierze korzystają z tej zamożności, w wymiarze ekonomicznym i społecznym. W każdym z państw członkowskich Wspólnoty między regionami istnieją dysproporcje w poziomie rozwoju oraz standardzie życia. Pod względem wielkości PKB na głowę mieszkańca różnice między regionami najbogatszymi i najbiedniejszymi są ponadczterokrotne. Fakt ten ma negatywny wpływ na rozwój gospodarczy i społeczny całej Unii Europejskiej i oznacza, że regiony najbiedniejsze nie odnoszą takich samych korzyści i nie mają takich samych szans powodzenia na rynkach światowych jak regiony zamożniejsze.